

NAJ KRÓCI

(K) 10 bm, przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister handlu Turcji — Sadi Tekin Mutluglu przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

● W wtorek rozstrzygnięty został doroczny, ósmy już z kolei plebiscyt czytelników „Kuriera Polskiego” pod hasłem „Wybieramy książkę roku”.

● W Iwoniczu-Zdroju rozpoczęła się w wtorek ogólnopolska konferencja w sprawie rozkładu jazdy PKS na lata 1967-68.

● Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 10 bm, na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Maroka w Polsce dr Abdellama Arrakiego, który złożył listy uwierzytelniające.

● W Mielcu rozpoczął się we wtorek, w ramach festiwalu kulturalnego związków zawodowych, Ogólnopolski Przegląd Związkowych Teatrów Dramatycznych. Do udziału w finale zakwalifikowało się 12 zespołów z całego kraju.

● Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 grudnia 1966 r. 54,58 mln zł w tym na książeczkach oszczędnościowych 51,951 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2,627 mln zł.

● Prawie w całym kraju nadal mroźno. Najniższą temperaturę w woj. lubelskim — minus 21 st. — notowano we wtorek w okolicach Zamościa. Falał przepływać przez Kielec. Zaczęły na niekiedy odnieść zamarzać. Łódź pokrył także brzegi środkowej Wisły.

● Rok 1967 będzie w zagłębiu konińskim okresem dalszego, intensywnego inwestowania. Pracę rozpoczyna wielkie obiekty przemysłowe.

● W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się 10 bm. uroczystość wręczenia nagród przyznanych po raz pierwszy przez Radę Wzornictwa i Estetyki produkcji przemysłowej — za szczególne osiągnięcia

w rozwoju wzornictwa przemysłowego.

● W wyniku rozmów przeprowadzonych między delegacją Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a delegacją Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, w dniu 10 bm, podpisany został w Moskwie plan współpracy między obu towarzystwami na rok 1967.

● Algierski dziennik oficjalny „El-Mudżahid” podał we wtorek do wiadomości o amnii 22 więźniów, w tym także politycznych.

● Rzecznik armii izraelskiej poinformował o 3 nowych incydentach, które miały miejsce we wtorek na granicy syryjsko-izraelskiej.

● W środę ma przybyć do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Holandii dr J. M. Luns.

● Republika Federalna powinna ograniczyć w tym roku dalsze wydobycie węgla o 14 mln ton, aby powstrzymać dodatkową gromadzenie węgla na łąkach.

● Zgromadzenie Narodowe Kambodży uchwaliło ustawę o nacjonalizacji kopalni soli. Rozprowadzanie i zbyty soli znajdować się będą również w rękach państwa.

● W dniu 10 stycznia rozpoczęły się trzydniowe obrady radziecko-francuskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej.

● W poniedziałek zanotowano na paryskiej giełdzie metali szlachetnych prawdziwą gorączkę złota.

● Rozbieżności amerykańsko-francuskie na temat roli USA w Europie przybrały ostatnio na sile z powodu stanowiska de Gaulle'a dotyczącego konieczności wycofania się Stanów Zjednoczonych z Wietnamu.

● Niemal w całej Jugosławii pada nadal śnieg. Śnieżyce spowodowały sparaliżowanie ruchu drogowego na wielu szosach Serbii, Czarnogóry, Bośni i Istrii.

● We wtorek rano rozpoczęła się w zachodniobiałostockiej Wyższej Szkole Pedagogicznej dwudniowy strajk powszechny studentów na znak protestu przeciwko podwyższeniu opłat za naukę.

● Jak podaje „New York Times” według wstępnych danych zyski amerykańskich towarzystw przemysłowych w ubiegłym roku wyniosły 48 miliardów dolarów wobec 44,5 mld dolarów w 1965 r.

150 lat przemysłowych i rewolucyjnych tradycji Pabianic

ŁÓDŹ (PAP)
Pabianice — znany ośrodek fabryczny ziem łódzkiej obchodzi 150-lecie powstania przemysłu i klasy robotniczej. Pierwsze manufaktury włókiennicze założono w Pabianicach w 1816 r. Proletariat Pabianic stosunkowo wczesnie podjął walkę o poprawę swych niezwykle ciężkich warunków bytowych. W 1892 r. robotnicy pabianicy czynem poparli słynny bunt tkaczy łódzkiej. W fabryce „Krusche i Ender” w 1900 r. zorganizowano pierwszy strajk okupacyjny. Lata 1905-1907 przyniosły szereg dalszych zorganizowanych wystąpień pabianickiej klasy robotniczej. W okresie mie-

dzwojennym walki strajkowej nie ustawały.

W czasie okupacji hitlerowskiej robotnicy Pabianic prowadzili walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne skupieni w szeregach PPR i GL. Od momentu zakończenia wojny rozpoczęła się odbudowa i rozwój przemysłu i miasta.

Dziś, Pabianice liczą 60 tys. mieszkańców. Połowę miejscowego przemysłu stanowią zakłady włókiennicze, a resztę zakłady powstałe bądź znacznie rozbudowane po wojnie, jak np. Fabryka Maszyn Drogowych, Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, Fabryka Żarówek „Polam”, zakłady mięsne itd. Roczna wartość produkcji przemysłowej Pabianic wynosi 5 mld zł, co stanowi piątą część produkcji woj. łódzkiej. Ok. 20 proc. wyrobów kieruje się na eksport. W ciągu ostatnich 10 lat Pabianice wzbogaciły się o 8 tys. nowych izb mieszkalnych, 62 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, przeszło 10 tys. młodzieży uczęszcza do 32 szkół. Duże znaczenie dla rozbudowy urządzeń komunalnych i upiększenia miasta mają szeroko podejmowane przez ludność czynności społeczne.

Pabianice — zamieśnane przed wojną miasto, posiadające bogate tradycje rewolucyjne i ruchu robotniczego — przekształciły się w latach władzy ludowej w duży i nowoczesny ośrodek przemysłowy.



Wczoraj na zaproszenie ministra obrony narodowej marszałka Polski M. Spychalskiego przybył z oficjalną wizytą do Polski minister obrony narodowej Królestwa Belgii — Charles Poswick. W godzinach popołudniowych premier J. Cyrankiewicz przyjął w Urzędzie Rady Ministrów przybyłego do Polski ministra obrony Królestwa Belgii — Charles Poswicka. Na zdjęciu: premier J. Cyrankiewicz wita min. Poswicka (z lewej). W środku marszałek M. Spychalski. CAF — Czarnogórski Teletelo

Z obrad Egzekutywy KW

Jednym z punktów porządku dziennego wczorajszych obrad Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR była dyskusja nad planem pracy Komitetu i Biura do spraw robotniczych przy KW PZPR na pierwsze półrocze 1967 r.

Zatwierdzono też plan posiedzeń Egzekutywy KW na I kwartał br.

W końcowej części obrad Egzekutywa omówiła sprawę organizacyjną.

Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Czesław Domagała. (m)

Odnaczenie czechosłowackie dla red. M. Kiety

WARSZAWA (PAP).
Attache wojskowy i lotniczy ambasady CSRR w Warszawie płk Frantisek Dvorak wręczył 10 bm. sekretarzowi generalnemu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Mieczysławowi Kiecie „Oznakę partyzanta czechosłowackiego” przyznawaną przez ministra obrony narodowej CSRR gen. Bohumira Lomskiego.

Mieczysław Kieta wywieziony został z Oświęcimia w 1945 r. do obozu koncentracyjnego w Lipsku. Po ucieczce stanął w końcu kwietnia wraz z grupą współwzięńców przyłączył się do czechosłowackiego partyzanta działającego w rejonie Czech północnych — wchodząc w skład północnych plutonu, którego liczebność urosła w niedługim czasie do 27 osób.

W okresie powstania praskiego w maju 1945 r. pluton ten włączony został do jednego z powstańców oddziałów Gwardii Rewolucyjnej w stolicy CSRR. M. Kieta i jego współtowarzysze powrócili do kraju w lipcu 1945 r. — w czechosłowackich mundurach i polskimi nazwiskami.

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

Temat — rola samorządu robotniczego

WARSZAWA (PAP)
W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się we wtorek narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich Partii. Na naradzie dokonano oceny przebiegu konferencji samorządu robotniczego, poświęconych analizie i zatwierdzeniu tegorocznego planu oraz oceny prac zakładowych komisji do spraw usprawnienia organizacji pracy. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Konferencje samorządu robotniczego odbyły się już w zdecydowanej większości zakładów. Były pod wieloma względami le-

Studenci LOT-em ze zniżką

(Inf. wł.) Fachowcy mówią, że towarzystwom lotniczym sporo kłopotów sprawiają pasażerowie no show, to znaczy tacy, którzy mimo zarezerwowania miejsca w samolocie nie zgłosili się do odprawy na lotnisko i w rezultacie samolot musi odlecieć z kilkoma pustymi fotelami mimo kompletno obsady w karcie rezerwacyjnej. Z tego właśnie powodu i wychodząc naprzeciw ogólnym potrzebom, Dział Aktywizacji Polskich Linii Lotniczych LOT wprowadził zniżki dla studentów korzystających z krajowej komunikacji powietrznej. Studenci uzyskali prawo do korzystania z 50 proc. zniżki na zasadzie — w miarę wolnych miejsc. W praktyce wygląda to w ten sposób, że jeśli student zgłosi się 20 minut przed odlotem w porcie lotniczym, może w przypadku istnienia wolnych miejsc odbyć podróż lotniczą za połowę normalnego biletu.

Zniżki takie obowiązują na trasie od 15 września do 30 marca każdego roku wtedy, kiedy notuje się zmniejszony ruch, a możliwość uzyskania miejsca na tej trasie jest bardzo realna. Później tego rodzaju cleszą się duża popularnością. Tylko od 15 września do końca roku 1966 skorzystało z tej formy udogodnień ponad 3200 studentów. Największą popularnością cieszą się trasy z Wrocławia i Gdańska do Warszawy oraz linia ze stolicy do Poznania.

Wprowadzona przez polski LOT inicjatywa zainteresowała się zagraniczne towarzystwa lotnicze, m. in. CSA i Interflug. (mp)

Akcja światło

(Inf. wł.) Codziennie, od 1 grudnia ub. roku pod tym właśnie hasłem organ MO prowadzi kontrolę pojazdów. W ciągu 40 dni ogółem stwierdzono brak w oświetleniu w 317 przypadkach. Do ważniejszych z nich należą: niewłaściwe ustawienie świateł mijania i oślepienie. Przyn wiodą polsday państwowe.

Kierowcy ujemnie wyrażają się o organizacji i porządkach panujących w bazach transportowych. Brak jest przyrządów diagnostycznych do ustawiania świateł, karzygodnie jest też niedbalstwo monterów.

W czasie kontroli w 66 przypadkach stwierdzono nietrzybie stan kierowców. Akcja „światło” trwa. (z)

Trwają przygotowania VI Kongresu Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP)
We wtorek odbyło się w CRZZ pierwsze posiedzenie Komisji Organizacyjnej VI Kongresu Związków Zawodowych.

W toku obrad przewodniczący komisji, sekretarz CRZZ — Wiesław Kos omówił dotychczasowy przebieg krajowych zjazdów związków branżowych i wyniki wyborów delegatów na kongres.

Do końca ub. r. odbyło się 12 zjazdów, w których uczestniczyło 2247 delegatów, reprezentujących ponad 3400 tys. członków związków zawodowych. Oprócz zakończonego we wtorek zjazdu Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki w I kw. ub. r. odbędzie się jeszcze 9 zjazdów. Kampanię zakończy ok. 15 marca zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na dotychczasowych zjazdach wybrano 463 delegatów na Kongres (jednego na 7000 członków związku).

Pod koniec kampanii, w marcu i kwietniu, wybiora swoich przedstawicieli na Kongres załogi dużych zakładów pracy, zatrudniających ponad 7500 związkowców.

Przewiduje się, że Kongres obradować będzie w czerwcu br. w Warszawie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

Kraków
11 stycznia
1967 r.
Nr 9 (5876)

Ś R O D A

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Tu Huta im. Lenina Już wkrótce zdolność produkcyjna 3,7 mln ton stali rocznie

(Inf. wł.) Dzisiaj w Hucie im. Lenina odbędzie się uroczysta konferencja samorządu robotniczego Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina oraz Huty im. Lenina w związku z zakończeniem drugiego etapu budowy kombinatu. W przeddzień tego KSR odbyła się w PPHiL konferencja prasowa, na której dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa inż. Henryk Vogt oraz dyrektor mgr inż. Ryszard Geyer poinformowali o inwestycjach w okresie drugiego etapu budowy Huty im. Lenina, jak i w ostatnich miesiącach, kiedy załogi przedsiębiorstwa budowlano-montażowych kończyły wznoszenie piątego wielkiego pieca.

O ogromie przedsięwzięcia inwestycyjnego drugiego etapu budowy Huty im. Lenina, świadczą następujące liczby: Otóż wartość inwestycji ogółem w tym okresie określana jest sumą blisko 9 mld zł. Roboty budowlano-montażowe kosztowały 5 mld zł z tym, że w roku 1966 wykonano i oddano do użytku inwestycje wartości 4,9 mld zł. W wyniku włączenia do eksploatacji kompleksów drugiego etapu rozbudowy huty w latach 1963-1966 uzyskano w podstawowych asortymentach następujące procenty przyrostu zdolności produkcyjnej w Hucie im. Lenina: koks — 25 proc., surowka żelaza 40 proc., stal surowa 37 proc.

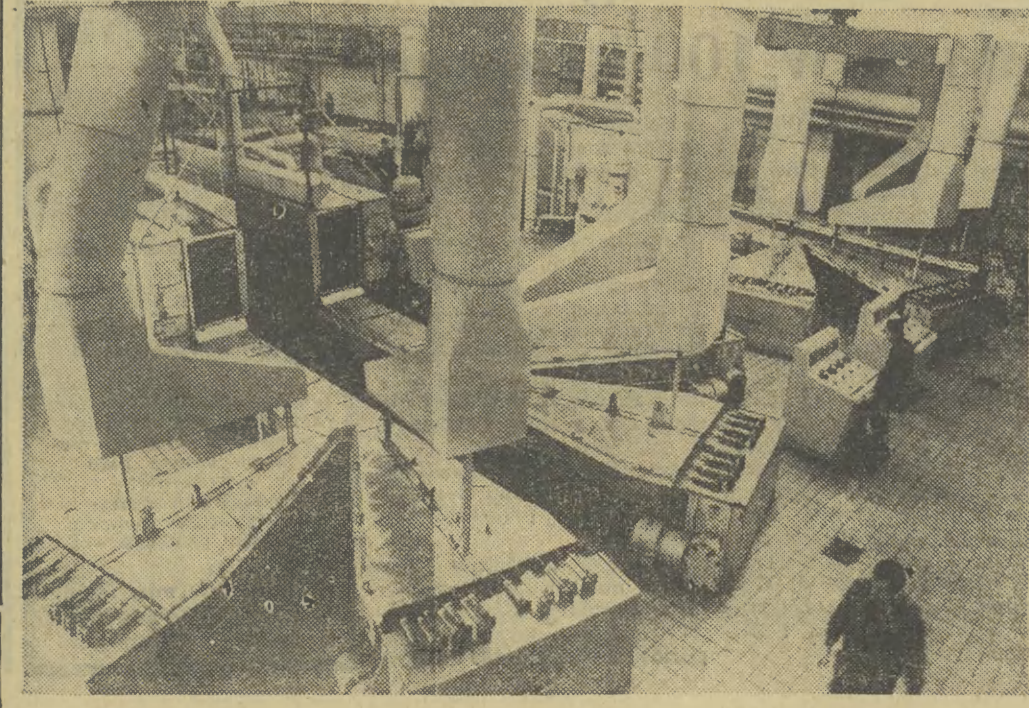
Zasadnicze kompleksy produkcyjne drugiego etapu rozbudowy Huty im. Lenina wykonano zostały w roku 1966. Wartość tych kompleksów stanowi prawie połowę całej wartości inwestycyjnej drugiego etapu. I tak zbudowano i oddano do użytku kompleks stalowni konwertorowo-łilnowej, pralnię wapna, chemiczną oczyszczalnię wody nr 2, wielki piec nr 5. Należy tutaj powiedzieć o olbrzymim wysiłku organizacyjno-technicznym tysięcy robotników budowlano-montażowych z Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Mostostal, Instal, Elmontu, Zarządu Robót Inżynierskich, zarządów budowlano-montażowych głównego wykonawcy.

I tak 8 grudnia 1966 r. o godz. 15 rozpoczęło się suszenie piątego wielkiego pieca, 13 grudnia o godzinie 16 uruchamianie urządzeń załadowczych tego pieca, które zakończyło się 16 grudnia, 14 gru-

Natomiast zanotowano poprawę w płynności ruchu drogowego. Nie nastąpił też wzrost wypadków, w których ofiarami są dzieci.

O tych sprawach poinformował wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej na czelnik Wydz. Komendy Ruchu Drogowego KW MO mjr Stanisław Karkoszka. (z)

Znane fabryki chemiczne „Buna” i „Leuna” dostarczają surowca fabryce w Premnitz, produkującej syntetyczne włókno poliakrylonitrolowe „Wolpryl”, przekazywane następnie przędzalni w Karl Marx-Stadt, która zaopatruje z kolei wyposażoną w specjalne duże pierścieniowe maszyny dziewiarskie z Zakładów Mechanicznych w Karl Marx-Stadt fabrykę w Dingelstedt, produkującą modne i poszukiwane wyroby z dzianiny. Na zdjęciu: hala fabryki im. F. Engelsa w Premnitz (okręg poznański), gdzie z poliakrylonitrolu dostarczanego przez Zakłady Chemiczne „Buna” i dwumetyloformamidu z „Leuna” powstaje sztuczne włókno „Wolpryl”. CAF — ADN



dnia wielki piec był już wysuszony, a następnego dnia o godz. 23 zapadła decyzja o budowie pomostu rozpalowego. O godz. 18 dnia 18 grudnia zakończono te czynności, 19 grudnia o godz. 22 rozpoczęła się budowa. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dalszy rozwój współpracy kulturalno-naukowej między Polską i ZSRR

MOSKWA (PAP)
W dniach od 5 do 10 stycznia br. bawiła w Moskwie delegacja polska z dyrektorem generalnym Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL S. W. Balickim na czele. Przeprowadziła ona rozmowy dotyczące podpisania dodatkowego protokołu do planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1967. W wyniku rozmów został opracowany i podpisany dodatkowy protokół do planu współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami na 1967 rok.

Protokół zmierza do dalszego rozszerzenia i pogłębienia więzów przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską w dziedzinie szkolnictwa, nauki, kultury i sztuki, filmu, radia, telewizji, literatury, prasy, ochrony zdrowia i sportu.

Dodatkowy protokół przewiduje kontynuowanie bezpośredniej współpracy radzieckich i polskich placówek naukowych i uczeln, organizowanie pracy w sprawie podnoszenia kwalifikacji wykładowców języka rosyjskiego w szkołach polskich, drogą przeprowadzania dla nich kursów i seminariów językowych. Oba

kraje dokonają wymiany dużych grup studentów dla odbycia praktyki zapoznawczo-produkcyjnej.

Przewiduje się szeroko zakrojoną wymianę w dziedzinie kultury i sztuki. W 1967 roku przybędzie do Polski na występy m. in. grupa operowa Teatru Wielkiego ZSRR, a także odwiedzi Polskę Moskiewski Music-Hall. Na występy do Związku Radzieckiego przybędzie grupa operowa Teatru Wielkiego w Warszawie, wybitni polscy mistrzowie sztuki operowej oraz grupy artystów estradowych. Oba strony dokonają wymiany wystaw sztuk plastycznych.

Przewiduje się zorganizowanie na szeroką skalę w obu krajach imprez kulturalno-naukowych. W ramach współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim, w Polsce zorganizuje się takie imprezy o charakterze ogólnopolskim, jak: festiwal rosyjski i radziecki, festiwal piosenki radzieckiej, dni filmu radzieckiego, dni książki radzieckiej.

Nagrody PSP dla dziennikarzy

WARSZAWA (PAP)
Dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa „Pracownicy Sztuk Plastycznych” Henryk Urbanowicz wręczył we wtorek dyplomy i nagrody dziennikarzom, którzy od wielu lat współpracują z tą instytucją. Nagrody są wyrazem uznania za popularyzację na łamach prasy dorobku PSP w dziedzinie kształtowania gustów estetycznych społeczeństwa.

Nagrodami PSP wyróżnieni zostali następujący dziennikarze: red. red. Zygmunt Bielecki (PAP), Halina Debicka (Zbienniki TV), Wojciech Kleiński („Trybuna Ludu”), Maria Kosińska („Zycie Warszawy”), Kazimierz Kunicki (CAF), Ewa Skudro i Sławomir Szof („Polskie Radio”). Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Polskich Artystów Plastyków.

POGODA
WARSZAWA (PAP)
Jak podaje PIHM — 11 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przelotnymi opadami. Temperatura nocą od minimum 6 st. do minimum 20 st. W drugiej połowie nocy i w ciągu dnia stopniowy wzrost temperatury.

WYBRALISZMY DLA WAS

Jeśli Amerykanie wycofają się z Wietnamu — wojna zostanie zakończona

Wywiad Ho Chi Minha

BONN (PAP) Jak donosi agencja DFA, prezydent DRW Ho Chi Minh w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika zachodniemieckiego „Nurnberger Nachrichten”...

NOWY JORK (PAP) Associated Press podaje, że oddziały amerykańskie podjęły największą operację bojową w wojnie wietnamskiej...

U Thant ponownie żąda wstrzymania bombardowań DRW

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ, U Thant spotkał się w wtorek z przedstawicielami...

Biblia dla niewidomych

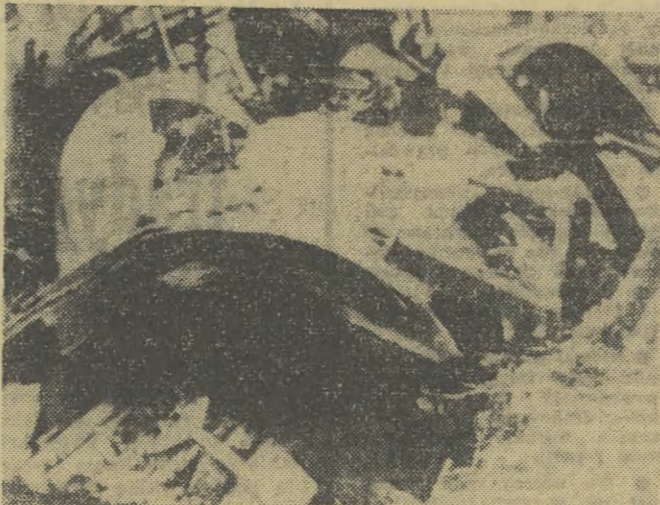
W NRD wydanie Biblii dla niewidomych. Przewiduje się wydanie 32 tomów...

W rocznicę deklaracji tasińskiej

DELHI (PAP)

India jest zawsze gotowa uregulować w sposób pokojowy rozbieżności z Pakistanem...

Pani Gandhi wyraziła głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za jego wybitną rolę w zorganizowaniu spotkania w Tasińce.



9 bm. w czasie lotu dwuczęściowego samolotów należących do eskadry myśliwców USA...

Gwałtowny atak zimy w całej Europie

LONDYN (PAP) W dalszym ciągu mroz i śnieżyce niekują mieszkańców Europy...

Włoszech w dalszym ciągu panuje chaos w komunikacji...

Na terenach Jugosławii przeszło 300 samochodów ciężarowych...

Widomość o śmierci Zbigniewa Cybulskiego rozszalała się tutaj dopiero we wtorek...

W licznych telefonach do ambasady polskiej wyraziły współczucia...

Setki wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

N. Podgorny na zebraniu aktywu partyjnego w Kazaniu

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje, że członek Biura Politycznego KC KPZR...

Analogiczne referaty wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR D. Polanski...

Uczestnicy zebrania zaprobowały jednomyślnie uchwały...

3,7 mln ton stali rocznie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) często zaladunek wielkiego pieca...

Naturalnie jest to rozruch technologiczny...

W Francji setki kilometrów dróg znalazło się pod cieką...

Na terenach Jugosławii przeszło 300 samochodów ciężarowych...

Widomość o śmierci Zbigniewa Cybulskiego rozszalała się tutaj dopiero we wtorek...

W licznych telefonach do ambasady polskiej wyraziły współczucia...

Setki wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

Wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawicieli tułuskiego świata...

SPORT Nowy etap pracy krakowskiego AZS-u

Przy określeniu — sport akademicki — często dodaje się — prawdziwy amator...

Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym podsumowującym dorobek...

W 14 sekcjach uprawia sport 1023 członków AZS Kraków...

Trudniejszy żywot mają pozostałe 10 sekcji. Jednym z najważniejszych mankamentów...

Saneczkarze przed mistrzostwami Europy

Dobrze wystartowali saneczkarze krakowscy w tym roku...

W konkurencji jedynek mężczyzn na torze w Koenigssee...

Z okręgu krakowskiego w konkurencji kobiet wystąpiła: Mąka i Danse...

Nie czyń drugiemu co tobie niemiło...

Podczas zawodów gimnastycznych — ciska jak makiem zasiał...

A jak dzieje się podczas turniejów tenisa stołowego? Konkretnie — na zawodach pingpongowych...

GKS — Podhale 3:1 W jedynym wczorajszym spotkaniu I ligi hokeja...

Toto-Lotek P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotki...

Nasz komentarz W poszukiwaniu busoli

Z pewnym niepokojem a zarazem nadzieją oczekują bońskie kół polityczne...

O wadze, jaką Kiesinger przypisuje spotkaniu z de Gaulle'em świadczyć może m. in. fakt...

„Stern“ drukuje książkę Manchastera

Jak już informowaliśmy, zachodniemiecki magazyn „Stern”...

W niedzielny wieczór pierwszy fragment pracy Manchastera został wydrukowany...

„Made in Bulgaria” — znane w 100 krajach

Każdy rok przynosi szybki wzrost wartości obrotów towarowych...

Lucjan Lewicki

Dnia 9 stycznia 1967 r. zmarł LUCJAN LEWICKI

lek. wet., długoletni pracownik Powiatowego Zakładu Weterynarii w Krakowie.

Przewodniczącemu Zarządu Okręgu ZZPPIS w Krakowie

Tow. inż. Czesławowi Myszczyszynowi

Pięściarskie mistrzostwa Europy

Tegoroczne mistrzostwa Europy w boksie rozegrane zostaną w dniach 24. V — 2. VI w Rzymie.

Famose triumfuje w Grindelwaldzie W Grindelwaldzie w Szwajcarii rozpoczęły się tradycyjne zawody narciarskie kobiet.

Lajkonik informuje W 586-tej grze „Lajkonika” brak wygranych z 3 trafieniami i 4 z dodatkami.

KULTURA za grosziki?

Czy zakłady pracy, spółdzielnie — mają pieniądze na prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej?

Pytanie retoryczne. Mają — do duże kwoty. W jednej tylko dzielnicy Krakowa — w Zwierzyńcu — 24 spółdzielnie wydały na ten cel w ciągu ostatnich dwóch lat — 4,5 mln zł, a 10 przedsiębiorstw budowlanych — 1,5 mln.

Konkretnie — na co wydać te pieniądze? To pytanie

Nie do tańca

Pan nie wie kto ja jestem

Do jednego z krakowskich szpitali przyszedł ostatnio pan P. domagając się wypuszczenia do chorego poza godzinami odwiedzin. Ponieważ nie został wypuszczony, przyszedł na drugi dzień poskarżyć się ordynatorowi.

— Ja, proszę pana, napisałem dwie książki — oświadczył. — Ja mam inne sukcesy literackie i publicystyczne. Ja już przygotowałem skargę w tej sprawie.

Niestety, interesant nie przyniósł ze sobą swojego dorobku literackiego. Jeżeli naprawdę napisał książki, to — jego zdaniem — oczywiście powinien być wszędzie wypuszczany bez kolejki i poza normalnymi godzinami przyjęć. Wszyscy powinni mu okazywać należny szacunek. Trzeba, aby wszyscy, którzy mają do czynienia z interesantami wieźni, że człowiek taki, jak obywatel P. to nie zwykły śmiertelnik, tylko człowiek natchniony. Gazety i film powinny popularizować obywatela P., aby każdy sprzedawca i kondyktor mógł mu od razu okazać szacunek i podziw. Nie powinno być takiej niezręcznej sytuacji jak w szpitalu, że wybitny autor musiał sam mówić o swoich literackich sukcesach w związku z odwiedzinami. Na szczęście literat ów nie był zmuszony do użycia ostatniego argumentu: „Jak mnie pan nie uwieści — to ja pana opiszę”.

Po bliższym zbadaniu okazało się bowiem, że pan P. istotnie jest człowiekiem pióra. Przed kilkoma laty drukował w krakowskich dziennikach kilka wierszy. Książek jeszcze nie napisał, ale niewątpliwie napisze. Tak więc jego pretensje były w pełni uzasadnione.

Na przyszłość warto, aby „wybitny autor” zalatwiał jakąś sprawę zwracając się do ludzi od początku mową władczą. Od razu będzie wiadomo z kim się ma do czynienia.

Mag.

nie jest już retoryczne. Działalność kulturalno-oświatowa jest różnie, bardzo szeroko i dowolnie interpretowana przez poszczególne zakłady pracy. Ze środków na cele KO kupuje się bilety do kin i teatrów, funduje wycieczki, wyposaża świetlice i prowadzi działalność sportową. Występują przy tym drastyczne dysproporcje.

Przykładowo — spółdzielnia „Robotnik” na wycieczki wydała blisko 100 tys. zł, na bilety do kin i teatrów ponad 50 tys., na propagandę wizualną — 0, na działalność oświatową i odczytowa — 600 zł (czyli cztery procenta sumy wydatkowanej na cele KO). Spółdzielnia budowlana (dawny „Wiertnik”) na sport (?) tj. wyposażenie ośrodka wypoczynkowo-turystycznego nad Rożnowem ponad 110 tys. zł, na prenumeratę prasy i zakup książek — 0, na propagandę wizualną — 0, na działalność oświatową i odczytowa — 0. Biuro Projektów i Usług Technicznych — na wycieczki 128 tys. zł, na bilety do kin i teatrów — 70 tys. zł, na działalność sportową — 0, natomiast na działalność oświatową i odczytowa — 0. Biuro Projektów i Usług Technicznych — na wycieczki 128 tys. zł, na bilety do kin i teatrów — 70 tys. zł, na działalność sportową — 0, natomiast na działalność oświatową i odczytowa — 0. Biuro Projektów i Usług Technicznych — na wycieczki 128 tys. zł, na bilety do kin i teatrów — 70 tys. zł, na działalność sportową — 0, natomiast na działalność oświatową i odczytowa — 0.

Spośród 10 analizowanych zakładów, tylko w dwóch przypadkach finansuje się działalność artystyczną zespołów amatorskich. Są to zazwyczaj jedyny przypadek podjęcia tej formy pracy przez placówki świetlicowe w pionie budownictwa na terenie dzielnicy Zwierzyńca. A przecież szereg przedsiębiorstw (każde z nich) dysponuje kilkoma świetlicami: przy dyrekcjach, kierownictwach budów i hotelach robotniczych. Na działalność oświatową i odczytowa wydaje się tam dziesięć razy mniej, niż np. na wycieczki. Na propagandę wizualną — poza nielicznymi wyjątkami — nie, lub śmieszne, groszowe kwoty. Jeszcze ostrzej problem ten występuje w spółdzielczości.

W wielu instytucjach i spółdzielniach idzie się po najmniejszej linii oporu, funduje pracownikom wycieczki, nie zawsze należycie przemysłową, zdarzają się wypadki finansowania wyjazdów zagranicznych, oczywiście dla „wybranych”. Przy zakupie biletów do kin i teatrów często preferuje się repertuar rozrywkowy (operetka, komedia filmowa), pomijając sztukę wartościową, o ideowym zaangażowaniu. Z ogółu zatrudnionych przez jedno z przedsiębiorstw pracowników ok. 90 proc. przebywa stale poza Krakowem, nie uczestnicząc w ogóle w działalności kulturalno-oświatowej. Z bezpłatnych biletów do kin czy teatrów (bo do tego w zasadzie sprostawa się działalność k.o. tego przedsiębiorstwa) — korzystają zatem tylko pracownicy biurów.

Zupełnie źle (znów poza wyjątkami, dającymi się wy-

liczyć na palcach jednej ręki) jest z propagandą wizualną. Estetyka wnętrza, otoczenie zakładów pracy czy robotniczych hoteli pozostawia bardzo wiele do życzenia. A jednak nikt nie dba o to, by zmienić ten skandaliczny stan rzeczy. Pieniądże są, brak tylko dobrych chęci i odrobiny przemyślanej inlektawy. Znacznie łatwiej przecież kupić bilety (organizatorzy widowni sami przychodzą do zakładu — nie wymaga to najmniejszego wysiłku), niż urządzić ciekawą wystawę, sporządzić gabloty i dbać o aktualną treść foto-gazetki, hasła, przeglądów prasy itp. Na tym odnośniku panuje duża beznadzieja, brak inwencji oraz źle pojęta oszczędność środków finansowych.

Problemem, do którego, niestety, tylko formalnie przystępuje się pewną wagę — są biblioteki i znajdujące się w nich księgozbiory.

Praca oświatowa w pionie spółdzielczym ogranicza się w zasadzie do zakupu książek i prenumeraty czasopism. Komisje kulturalno — oświatowe nie potrafią jednak wyjaśnić, czy księgozbiór gromadzony jest celowo, czy dostosowany jest do potrzeb i możliwości percepcyjnych środowiska; kto z niego korzysta. Nie wiele od prawdy odbiega chwała stwierdzenie, że spółdzielcze księgozbiory, sięgające wielu tysięcy tomów, gromadzone są na zasadzie mechanicznego wydatkowania kwot, które — szczególnie pod koniec roku budżetowego — trzeba „na coś” wydać.

Analizowane przedsiębiorstwa budowlane posiadają biblioteki liczące nawet po 2 tys. tomów. Jednak troska o dobór książek, popularyzacja wartościowych pozycji wydawniczych, o zdobywanie nowych czytelników — zwłaszcza spośród robotników, pozostaje w rażącej dysproporcji do ponoszonych nakładów na zaopatrzenie bibliotek. Generalny brak rozeznania w POP — kto i co czyta — świadczy, że czytelnictwo pozostaje poza sferą zainteresowania — i działania ZOP, albo choćby komórek związkowych.

W ogóle problem inspiracji i merytorycznego nadzoru ze strony POP nad działalnością kulturalno-oświatową, sprawami wypoczynku czy turystyki nie występuje. Wykończenie dostatecznie zrozumienie. Poza nielicznymi przypadkami praktyka kulturalno-oświatowa jest jednostronna, uwzględniająca zbyt mało momentów ideowo-wychowawczych. Jest to m. in. wynik słabej kontroli i nadzoru ze strony POP nad działalnością komisji kulturalno-oświatowych. POP nie programuje tej działalności w oparciu o aktualne możliwości i warunki pracy, potrzeby środowiska oraz realizowany przez nie program partyjnego działania.

Oczywiście, można by znaleźć również niejedną przykład, świadczący o dobrej pracy kulturalno-oświatowej. Chodzi tu jednak o zasymulowanie braków i niedomagań. Problemem tym była po-

święcona — jedna z ostatnich egzektyw KD PZPR Kraków — Zwierzyńca.

Podjęto szereg wniosków. Stwierdzono, iż należy:

- Wzmocnić polityczne kierownictwo pracą kulturalno-oświatową poprzez powołanie przy komitetach zakładowych społecznych ośrodków propagandy partyjnej oraz komisji propagandowych przy POP. Komórki te powinny programować, koordynować i nadzorować całokształt działalności KO, zarówno w aspekcie jej finansowania, jak i zapewnienia właściwych proporcji między zaangażowanymi formami pracy wychowawczej i rozrywkowej.

- Utworzyć międzyspółdzielniowy ośrodek propagandy partyjnej, którego celem byłoby: koordynacja działalności oświatowo-popularyzatorskiej i szkoleniowej, wypracowanie form pracy KO dla poszczególnych środowisk, analiza prawidłowego wykorzystania środków.

- W ramach zajęć wieczorowych szkół aktywu dla sekretarzy POP omówić zadania w dziedzinie prawidłowego programowania i organizowania pracy kulturalno-oświatowej.

Problem podjęty przez egzektywę KD Zwierzyńca, pozornie dotyczy jednej dzielnicy czy określonego środowiska. Jest w rzeczywistości znacznie szerszy. Wydaje się, iż warto mu poświęcić więcej uwagi. Działalność bowiem, na którą przeznaczają się miliony, winna być prawidłowo ukierunkowana. By nie zubić jej sensu, by nie utopił sensu pracy kulturalno-oświatowej w taniej (choć kosztownej) rozrywce.

JACEK ŻUKOWSKI



„BIES 2” I INNE

Dr inż. Zdzisław Pomykański z Katedry Elektrotechniki Ogólnej z grupą asystentów — opracował i opatentował szereg wynalazków z dziedziny urządzeń elektrycznych. Jednym z nich jest tzw. „Bies 2”, skonstruowany na terenie przemysłu mięsnego. Urządzenie to służy do kierowania ruchem zwierząt na terenie rzeźni. Innymi wynalazkami dr Pomykańskiego są: samoczynny zamiennik światła samochodowych, oparty na zasadzie działania fotokomórki, regulator napięcia prądu i tranzystorowy układ zapłonowy.

CAF — Rozmysłowicz

W atelier łódzkiej wytwórni filmowej trwa realizacja nowego polskiego filmu pt. „ZWARIOWANA NOC”. Scenariusz opracowany został na podstawie powieści Natalii Rołliczek. Jest to historia przygod trzech partyzantów ukrywających się w zamku starej baronowej. Głównym bohaterem jest jednak czterolatek chłopiec będący gościem właścicieli zamku. W swej dziecinnie nieświadomości widzi w rozrywającej się wokół akcją jako fascynującą przygodę. Jego dziecinna ocena rzeczywistości prowadzi do tragicznych sytuacji. Sceny plenerowe nakręcono w jeziorze Pleśnia, w zamku niedzielnym.

Film powstaje w ZRM Iluzjon, reżyserowany jest przez Zbigniewa Kuźmickiego. W głównych rolach występują: Maria Gella, Barbara Ludwiżanka, Krystyna Sienkiewicz, Aleksander Fogiel, Jerzy Karaszkiewicz i 5-letni Piotr Sot, wybrany spośród 3,5 tysiąca kandydatów. Na zdjęciu: Piotr Sot. CAF — Piotr Kwiatkowski

25-lecie powstania PPR

W wielu miejscowościach odbyły się ostatnio i odbywają się nadal sesje popularnonaukowe nauczycieli historii i wychowania obywatelskiego poświęcone historii Polskiej Partii Robotniczej.

Komitet Fabryczny w Hucie im. Lenina organizuje spotkanie zolęgi z działaczami PPR zatrudnionymi obecnie w zakładzie.

KRONIKA PARTYJNA

W domach akademickich

Grupa partyjnych studentów Politechniki Krakowskiej zamieszkałych w domach akademickich przy ul. Bytomskiej rozwija tak ciekawą działalność odczytową i dyskusyjną, że towarzyszym tym potwierzono szkolenie kandydatów z całej uczelni.

Samokształcenie

Wiele komitetów partyjnych kładzie ostatnio duży nacisk na samokształcenie aktywnie organizując różnego rodzaju kontrolę tego samokształcenia. Brak natomiast pomocy w zakresie racjonalnego doboru lektury. Towarzysze zwracają uwagę, że istnieje wiele powstało ostatnio przy zakładach pracy i Instytutach. Ośrodki te mogłyby udzielać pomocy w zakresie programowania samokształcenia, doboru lektury itp.

To także biała plama

W uchwale konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Myslenicach znalazł się taki punkt: „W codziennej pracy należy zwracać uwagę na białe plamy, w których nie ma chłopów”.

Myslenicka organizacja uznała zwiększenie ilości rolników w szeregach partii za swoje najważniejsze zadanie wobec obecnej kadencji.

K. Boesgerowa



Moda

Bez tajemnic

Nasz przemyśl lekki pracuje już „pełną parą” na potrzeby wiosny i lata 1967 — zajrzyjmy za kulisy fabryki i zobaczmy co przygotowują dla nas.

Wiele tkanin wełnianych wykonanych jest z mieszanki wełny i włókien chemicznych w różnych proporcjach. Wykończenie tkanin miękkie, efekty przed fantazyjnych stopniowo zanikają, modne bowiem są materiały spokojne, o płaskiej powierzchni.

Wzornictwo przeważa styl geometryczny. Kraty, kwadraty, romby, trójkąty, paski — uzyskane splatami i przedróżną grubości. Na płaszcze zarówno męskie, jak i damskie, zwracają uwagę tkaniny różne po obojędnych stronach (tzw. dwustronne).

W produkcji tkanin bawełnianych wielką wagę przywiązuje się obecnie do wykończenia, które powinno być niemiękkie, nie wymagające prasowania i łatwe do prania. Z mieszanki bawełny z włóknem chemicznym w szkodowym otrzymamy praktycznie i ładne rodzaje płócien, popielin i pikl. Spodziewać się też możemy mieniących się popielin płaszczykowych, tzw. „changeant” oraz rypsoś i gabardyn z czystej bawełny i mieszanki bawełny z włóknem chemicznym. Wykończenie tych tkanin jest nie tylko niemiękkie, ale i wodoodporne.

Dość zasadniczym zmianom — w porównaniu z ubiegłymi sezonami — uległy tkaniny jedwabne. Zaznacza się wyraźne dążenie do uproszczenia i geometryzacji deseni oraz o uzyskania tkanin możliwie lekkich, cienkich o spokojnej powierzchni. Nie będą w tym roku modne bogate wzory roślinno-kwiatowe. Jeśli kwiatki — to tylko małe, drobne, typu „laczka”.

W przemyśle odzieżowym najbardziej charakterystycznym elementem kobiecej mody wiosenno-lenniej są konstrukcyjne cieciska pionowe i poziome, pozwalające na wykonanie odzieży z większą precyzją oraz na zaakcentowanie niektórych elementów ubioru. Szczególnie duży nacisk kładzie się w tym roku na staranny dobór kolorystyczny tkanin. Modna jest pełna gama beżu (od niemal białych, aż po różowe i morelowe). Nowością są — od dawna nie stosowane — bardzo jasne srebrzyste szarości, kolor miły, ostre czerwienie, porcelanowy błękit, a także kolor młodociany, pomarańczowy i granat.

Odzież męska zachowuje do tej chwili linię „blisko ciała” o

Szereg lat — w mniejszym stopniu ferii zimowe — przyczynia się do ożywienia przysłowioowego ruchu w interesie. Zanim nadejdzie — wszystkie organizacje młodzieżowe opracowują plany, dotyczące obozów i nieobozowych zamierzeń; przygotowani są również żywo zainteresowane szkoły, władze oświatowe, ba, nawet zakłady pracy. I chociaż w trakcie tych przygotowań padają tylko takie terminy jak — oboz, kolonia, półkolonia — wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że w grę wchodzi zarówno kwestia wypoczynku, jak też wychowania tysięcy dzieci i młodzieży.

Nie sposób również twierdzić, iż w ciągu roku zagadnienia określone mianem organizacji wolnego czasu podostawiane w zapomnieniu, niedostrzegane. Przeczą temu przykłady. Oto robotnicy jakiegoś zakładu po pracy montują z materiałów odpadowych urządzenia do ogródka jordanowskiego. Gdzieś tam wysiłkiem i staraniem ludzi z komitetu blokowego powstanie plac dziecięcych gier i zabaw. Jeszcze gdzieś indziej przyjazny małcom dozorca, przy pomocy ich samych — potrafi przygotować przydomowe lodowisko. Czasem są to akcje o szerszym zasięgu, jak np. organizowane przez krakowskie kluby sportowe turnieje „dzikich” drużyn w różnych dyscyplinach. Nie, nasze miasto nie jest ubogie pod względem doświadczeń w pracy z dziećmi poza szkolnymi murami. Dlaczego ograniczylimy się do sformułowania „w pracy z dziećmi”, nie dodając „i młodzieży” — okaże się z dalszego toku niniejszych wywodów.

Na pewno absurdem byłoby utrzymywanie, że każdy chłopiec czy dziewczynka pozostawieni sami sobie, a dysponujący nadmiarem wolnego czasu przedziej czy później znajdują się w rejestrach młodocianych, pozostających w konfliktach z prawem. Ale nie sposób zaprzeczyć, iż liczni młod-

ocianli przestępcy rekrutują się właśnie spośród młodzieży, która nie wie co ze sobą począć, czym wypełnić swój wolny czas. Już choćby ten fakt, że młodzi stanowią bardzo poważny odsetek (z tendencją wzrastającą) sprawców wszystkich przestępstw popełnionych w Krakowie, powinieliśmy stać się bodźcem do dalszych poszukiwań, mających na celu rozszerzenie wpływów wychowawczych na nastolatków. Bodźcem dla działaczy społecznych, organizacji młodzieżowych, dla wszystkich, którzy — nie tylko z urzędu — poczuwają się do odpowiedzialności za młode pokolenie.

Nie uchybiając w niczym Komisji Społecznego Wychowania Dzieci i Młodzieży przy Miejskim Komitecie Frontu Jedności, która przejawia żywe zainteresowanie różnymi problemami i stała się koordynatorem wielu poczynań, wypada jednak zaakcentować potrzebę dalszej, skuteczniejszej współpracy wszelkich zamierzeń w zakresie organizacji wolnego czasu dzieci i młodzieży. Bardzo często ciekawa inicjatywa i zapał powstają w sferze spraw niezależnych, ale w ramach instytucji przedłużonego dnia pracy ucznia (przedłużonego o atrakcyjne zajęcia pozalekcyjne) natrafia na zasadnicze trudności: nie bardzo wiadomo skąd zaczerpnąć niezbędne fundusze.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Czy znajdują się naśladowcy

Wszystkie jednak przedsięwzięcia — czy będzie to „Lato ZMS”, czy harcerskie Wacacje Drużyn Miejskich, turnieje „dzikich” drużyn, czy urządzanie zimą lodowisk — charakteryzują się tym, że są przedsięwzięciami okresowymi bądź jednorazowymi. Zdecydowanie trudniej o przykłady ciągłej, systematycznej pracy z dziećmi i młodzieżą, ze wszystkimi jej podwórkami, blokami czy osiedlami. Można zaryzykować twierdzenie, że wszystkie rozbija się przede wszystkim o brak tzw. bazy, chociaż i kwestia entuzjastów tego rodzaju działalności pedagogicznej zagadnieniem niebagatelnym. Latem i wiosną łatwo zebrać dzieciaki, wyprowadzić za miasto, na wycieczkę, zorganizować zabawę terenową. Ale co począć, gdzie się podziąć z nastaniem jesiennej szarugi, zimą? Wprawdzie niejednokrotnie sugerowano, by przeznaczać na świetlice, miejsca zabaw i spotkań niewykorzystane lokale, jak np. pralnie czy sutereny; wprawdzie przy różnych okazjach uzasadniano ich konieczność z uwzględnieniem potrzeb dzieci i młodzieży przy budowie bloku czy osiedla, ale na ogół postulaty tego rodzaju pozostają w sferze spraw niezależnych, ale w ramach instytucji przedłużonego dnia pracy ucznia (przedłużonego o atrakcyjne zajęcia pozalekcyjne) natrafia na zasadnicze trudności: nie bardzo wiadomo skąd zaczerpnąć niezbędne fundusze.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Wszystkie jednak przedsięwzięcia — czy będzie to „Lato ZMS”, czy harcerskie Wacacje Drużyn Miejskich, turnieje „dzikich” drużyn, czy urządzanie zimą lodowisk — charakteryzują się tym, że są przedsięwzięciami okresowymi bądź jednorazowymi. Zdecydowanie trudniej o przykłady ciągłej, systematycznej pracy z dziećmi i młodzieżą, ze wszystkimi jej podwórkami, blokami czy osiedlami. Można zaryzykować twierdzenie, że wszystkie rozbija się przede wszystkim o brak tzw. bazy, chociaż i kwestia entuzjastów tego rodzaju działalności pedagogicznej zagadnieniem niebagatelnym. Latem i wiosną łatwo zebrać dzieciaki, wyprowadzić za miasto, na wycieczkę, zorganizować zabawę terenową. Ale co począć, gdzie się podziąć z nastaniem jesiennej szarugi, zimą? Wprawdzie niejednokrotnie sugerowano, by przeznaczać na świetlice, miejsca zabaw i spotkań niewykorzystane lokale, jak np. pralnie czy sutereny; wprawdzie przy różnych okazjach uzasadniano ich konieczność z uwzględnieniem potrzeb dzieci i młodzieży przy budowie bloku czy osiedla, ale na ogół postulaty tego rodzaju pozostają w sferze spraw niezależnych, ale w ramach instytucji przedłużonego dnia pracy ucznia (przedłużonego o atrakcyjne zajęcia pozalekcyjne) natrafia na zasadnicze trudności: nie bardzo wiadomo skąd zaczerpnąć niezbędne fundusze.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja nastolatków — dorastającej młodzieży, której zainteresowań nie zadowala ogródka jordanowski czy plac gier i zabaw. W przeszłości półmilionowym mieście, jakim jest Kraków, wcale nie posiadamy nadmiaru placówek i ośrodków, w których młody chłopak czy dziewczyna mogłyby z pożytkiem i



Z tysiącami interesujących eksponatów, głównie nowości, reprezentowała CPLIA w Warszawie na specjalnym przeglądzie wyrobów pamiątkarskich. Pamiątki, które już są w sprzedaży, dzielą się na dwie zasadnicze grupy — na regionalne i artystyczne. Wykonują je twórcy ludowi, zawodowi artyści plastycy oraz spółdzielnie rękodzielnicze artystyczne zrzeszone w CPLIA. Obok pamiątek wyrażanych masowo, na przeglądzie znalazły się eksponaty unikatowe, wyrabiane przez artystów „w krótkich seriach”. Są to np. upominki milenijne — kilimy z herbami miast czy szkatułki na biżuterię, będące miniaturami kopiami zabytkowych skrzyń i kutrów znajdujących się w krajowych muzeach. Interesująca nowością są m. in. miniatury zabytkowych hełmów, szyszaków, husarskich kiryśów i szabel polskich. CPLIA zamierza do 1970 r. uruchomić ok. 500 pawilonów z pamiątkami na szlakach turystycznych. Na zdjęciu: cepeliowski lątkonik. CAF — Uchymiak



Rusza nowy oddział 100 mieszkań ze spółdzielni Kabel

Największym wydarzeniem r. 1967 w krakowskim „Kabl” będzie niewątpliwie uruchomienie nowego wydziału. Nastąpi to już w lutym br. Nowy wydział produkować będzie kable w izolacji termoplastycznej. Jest to typ kabli sygnalizacyjnych służących do automatyki urządzeń np. w kolejnictwie.

Dotychczas kable te sprowadzaliśmy z zagranicy placąc za ich import około 2 mln dolarów rocznie. Krakowskie zakłady obiecują jeszcze w tym roku wyprodukować 1300 km kabli w izolacji termoplastycznej a tym samym zaoszczędzić krajowi około 1300 tys. dolarów.

Równocześnie rok bieżący stawia przed zakładami zadanie modernizacji wydziału kabli energetycznych. Po prostu wiele maszyn i urządzeń pracujących tam nawet i od lat 40, na skutek ostatnich zmian w technologii i konstrukcji kabli trzeba poprzestawić w nowe linie technologiczne. Nietrudno sobie wyobrazić jak to pracować — od nowa ustawiać maszyny, które waży niejednokrotnie po kilkadziesiąt ton, nie przerywając przy tym normalnej produkcji wydziału.

W dziedzinie socjalnej rok 1967 przyniesie przekazanie nowym lokatorom około 100 mieszkań w 2 budynkach jakiego odda Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kabel”. Z usług tej spółdzielni oprócz gospodarzy korzystają jeszcze załogi krakowskich „Armatur” i „Telpodu”.

W tym roku spodziewane jest zakończenie urządzania zakładowego ośrodka czasowego w Zakopanem. Do 10 domków campingowych zainstalowanych już w roku ub. przybędzie dalsze 10 domków i pawilon kulturalno-socjalny. Należy się także spodziewać zakończenia rozmów w sprawie zakupu willi na Zarzaniu, gdzie po postawieniu w ogrodzie 10 domków campingowych do dyspozycji będzie 80 miejsc wczasowych. (hz)

Nieliczne, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)

Sklep konfekcyjny przy ul. Florjańskiej zafundował sobie — jak widać na zdjęciu — nowy neon. Dziwi nas jednak dlaczego krakowski handlowcy sięgnęli do reklamy w języku angielskim — czy zapewne to większy popyt na niezbyt atrakcyjne towary? Fot. J. Uiberall

Wieloletni, małe pasmanterie jakie zostały w centrum Krakowa na ogół nie zaspokajają wszystkich potrzeb klientów. Jeśli w jednej dostanie gumkę to w drugiej musisz biegać do następnego a guziczek szukać w jeszcze innym. Sklepiki te mieszczą się w tak małych i ciasnych lokalikach, że trudno się tu nawet dziwić, że nie dysponują pełnym zestawem towarów. Ale... co to obchodzi klienta, który o wiele częściej niż bieliznę, obuwie lub odzież musi kupować właśnie gumki, tasemki, agrafki. A chcąc je kupić biega od sklepu do sklepu, wstaje w kolejkach, aby się na koniec dowiedzieć, że kordonek to nie u nas, a zamków blyskawicznych nie prowadzi.

Trzeba koniecznie jakoś rozwiązać tę sytuację. W naszym mieście brakuje sklepów pasmanteryjnych z prawdziwego zdarzenia, z pełnym wachlarzem drobniactwa tak często i ciągle nam potrzebnych. Takie sklepy trzeba otworzyć może nawet kosztem ograniczenia innych branż. Oczywiście poprzedzając taką decyzję rzetelną analizą potrzeb klienta. (hz)



Nareszcie śnieg, mróz i... wspaniała sanna. Fot. J. Uiberall

Nowohuckie osiedla rozszerzą bazę warzywniczą

Nowohucka dzielnica otoczona jest całym pasmem terenów obecnie miejskich — kiedyś natomiast stanowiących pastwiska i innego rodzaju grunty gromadzkie. Mieszkańcy Nowej Huty od dawna już postulowali uregulowanie tych spraw w ten sposób, by odpowiednio podzielone grunty można było nabyć w charakterze działek pod uprawy warzywnicze.

Postulat ten jest już obecnie w toku realizacji. Sporządzony na lata 1966—1968 harmonogram przewiduje pomiar i weryfikację ok. 300 ha gruntów na terenie Nowej Huty. Pierwszy etap prac został wykonany już w ub. roku. Na obszarze 84 ha wydzielono 362 działki, w tym: 101 w Czysznach, 106 w Łęgu, 103 w Grębałowie, 40 w Luboczu, 20 w Ruszycy i 12 w Mistrzejowicach. Koszt robót wyniósł 36 tys. zł z czego połowę wykonało w czynnie społeczny.

Na podstawie opracowanych przez służbę geodezyjną operatów Wydział Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej przeprowadził już weryfikację prawną tych gruntów. Obecna sytuacja wygląda w ten sposób, że większość z nich, bo 257 działek została oddana w dzierżawę osobom prywatnym na cele ogrodnicze, warzywnicze i rolne. Do rozdania pozostało jeszcze 27 działek. Dalszą część gruntów o powierzchni 207 ha zostanie przygotowana przez pracownice geodezyjne w Nowej Hucie do weryfikacji i uregulowania prawnego do końca 1967 r. Miejmy nadzieję, że wydzierżawione w ten sposób działki, przyczynią się do rozszerzenia tak potrzebnej Krakowowi bazy warzywniczej. (j)

Spotkanie z działaczami PPR

Wczoraj na otwartym zebraniu partyjnym pracownicy KD MO Stare Miasto spotkali się z b. działaczami PPR. Tow. Stanisław Gajda, Tadeusz Podsiadło, Stanisław Starowicz, Edward Stachera mówili o powstaniu PPR i o swoim udziale w utrwalaniu władzy ludowej w pierwszych latach po wojnie. Młodzi funkcjonariusze milicji z ich udziałem w większości składają KD Stare Miasto słuchali z ogromnym zainteresowaniem wspomnień starych towarzyszy.

Wśród samych pracowników Komendy są zresztą także byli członkowie PPR — tow. Jan Kowalewski, Bonifacy Bzdela, Mieczysław Nowak, Tadeusz Orzechowski. Toteż spotkanie miało szczególnie uroczysty charakter. Wzeli w nim udział wszyscy bez wyjątku pracownicy KD MO Stare Miasto. (hz)

Na razie nie grozi nam epidemia grypy

Ostatnio prasa donosiła o epidemii grypy w Moskwie i Czechosławii. A jak wygląda sytuacja w Krakowie? Czy grozi nam epidemia grypy? W niektórych Dzielnicach Przychodniach wzrosła ilość zgłoszeń wizyt domowych, tak że trzeba było nawet posłużyć się pomocą szpitalnych w ich zainstalowaniu. Czy jest to jednak wynikiem nasilenia grypy czy zwiększonym stanem zachorowań w okresie zimowym? Jak nas poinformowano w dziale epidemiologicznym Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w naszym mieście nie ma na razie problemu z gripą. W ciągu czterech dni zgłoszono zaledwie 36 przypadków grypy co jest ilością minimalną, zwyczajną, że prawdziwe epidemiczne charakterystyka się tysiącami a nawet większą ilością zachorowań dziennie.

Mroźna pogoda jaka ostatnio nas nawiedziła jest zresztą znakomitym gwarantem, że grypa nie opamięta nas masowo, przynajmniej na razie. (hz)

Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej

Inagroda — wyjazd do ZSRR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz szeregu instytucji i organizacji społecznych — ogłosiło VI Ogólnopolski Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Celem tego konkursu jest popularyzacja piosenki radzieckiej w najszerszych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży i w szeregach amatorskiego ruchu artystycznego.

Konkurs został zorganizowany na zasadzie trzystopniowej. Najpierw odbędą się eliminacje środowiskowe i powiatowe (do końca stycznia br.), następnie eliminacje wojewódzkie (2 kwietnia 1967 r.), a zakończenie konkursu będzie miało miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w czerwcu bież. roku.

Dla laureatów konkursu organizatorzy przygotowali szereg cennych nagród, m. in. dla zdobywców pierwszych miejsc w eliminacjach wojewódzkich Zarząd Główny TPPR ufundował nagrody w postaci wycieczki do ZSRR. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki TPPR, Kraków, Rynek Główny 20. (ans)

Komunikat MO

Postanowieniem Prokuratury Powiatowej dla dzielnicy Kleparz i Grzegorzki w Krakowie został aresztowany Ryszard CIEPIELAK ur. w 1928 r. w Krakowie z zawodu nauczyciel, nigdzie nie pracujący, zam. w Krakowie ul. Wasilewskiego 12 m. 2, który w okresie od 1964 r. do 1966 r. w Krakowie celowo wprowadzał w błąd różne osoby proponując im współpracę i współudział w zyskach w firmie „Matowienie na szanach” wyłudzał niekiedy wysokie sumy pieniężne. Osoby poszkodowane oraz mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o zgłaszanie się w KM MO w Krakowie, ul. Słomińskiego 24, p. 63, tel. 239-21 (w. 292).

PLASZÓW — Energetyki niecałkowite. PODELEŻE — Orłon: Rachunek sumienia (pol., 14 lat) — 18. ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYZURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, NEUROLOGICZNY, OKULISTYCZNY I UROLOGICZNY: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Słomińskiego — tel. 69. Podgórze — tel. 625-50, 657-57. Grzegorzki — tel. 209-01, 205-77. Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70.

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tien). Krakowska 1, al. 29 List. 17, Pstrawskiego 94, N. Huta — al. Rew. Paźdz. 6 (tien).

RADIO

PROGRAM I 5.00 Wład. 5.05 Muz. 5.30 Wład. 5.35 Mel. rozrywk. 6.10 Dzień. 6.20 Gimn. 6.30 Dzień. 6.40 Rekl. 6.50 Wład. 7.01 „Ludzie i marzenia”. 7.30 Dzień. 7.45 Prog. 7.50 Wład. 8.05 Radio-reklama. 8.15 Prog. 8.30 Wład. 8.35 Wład. 8.45 „Błektina sztafeta”. 8.00 Dzień. 8.15 Mel. rozrywk. 8.44 Co przyniesie nowe „Problem”. 9.00 Dla kl. I i II: „Z piosenką

W Pałacu Sztuki — Wystawa Grafiki Litewskiej

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarta została wczoraj w salkach Tow. Przyjaźni Sztuk Pięknych przy Pl. Szczepańskim 4 — wystawa prac grafików Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W uroczystości otwarcia wystawy udział wzięli: konsul ZSRR w Krakowie W. S. Miedow, kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR R. Ślawiecki, z-ca przewodn. Prez. RN m. Krakowa — J. Antoniszczak.

Na wystawie, która eksponowana była ostatnio z dużym powodzeniem w Warszawie — pokazanych jest ponad 250 grafik, których autorami jest 52 litewskich artystów. Tematyka zaprezentowanych prac jest bardzo różnorodna. W wielu pracach odnajdujemy motywy ludowe, są także grafiki będące wyrazem smutnych nowoczesnych poszukiwań. Zaskakuje również bardzo wysoki poziom techniczny większości prac.

Dzięki tej wystawie mieszkańcy Krakowa będą mogli po raz pierwszy poznać się z dorobkiem współczesnej sztuki litewskiej. Wystawa czynna jest codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych w godz. od 10 do 17.

Równocześnie w jednej z sal Pałacu Sztuki eksponowanych jest kilka obrazów zmarłego niedawno malarza Henryka Godka, który przez szereg lat związany był z naszym miastem. (ans)

Błądzą w ciemnościach...

Nastąpiło chyba jakieś uszkodzenie lub zużyła się po prostu żarówka w lampie wiszącej nad ulicą Parkową w mieście jej skrzyżowaniu z ul. Potiebniej, gdyż od jakiegoś czasu panują tam nieprzekłoniłone ciemności. Zimą, gdy zmrok tak wczesnie zapada jest to szczególnie kłopotliwe dla mieszkańców tej okolicy. Proszą więc o szybką naprawę uszkodzenia. (hz)

WÓZEK WIDLÓWY

akumulatorowy typ WW-12 — fabrycznie nowy, sprzedaje instytucji gospodarczej „CENTROSTAL” RO KRAKÓW, ul. KOPERNIKA 6.

SPRZEDAWCÓW

DO PROWADZENIA SKLEPU FILATELISTYCZNEGO poszukuje na warunkach umowy agencyjnej — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH” i Oddział Rejonowy — w Krakowie, ul. Wiślna 2. Wymagana znajomość zagadnień filatelistycznych. — Zgłoszenia kierować: — „RUCH” — Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 544-79.

Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej

Inagroda — wyjazd do ZSRR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz szeregu instytucji i organizacji społecznych — ogłosiło VI Ogólnopolski Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Celem tego konkursu jest popularyzacja piosenki radzieckiej w najszerszych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży i w szeregach amatorskiego ruchu artystycznego.

Konkurs został zorganizowany na zasadzie trzystopniowej. Najpierw odbędą się eliminacje środowiskowe i powiatowe (do końca stycznia br.), następnie eliminacje wojewódzkie (2 kwietnia 1967 r.), a zakończenie konkursu będzie miało miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w czerwcu bież. roku.

Dla laureatów konkursu organizatorzy przygotowali szereg cennych nagród, m. in. dla zdobywców pierwszych miejsc w eliminacjach wojewódzkich Zarząd Główny TPPR ufundował nagrody w postaci wycieczki do ZSRR. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki TPPR, Kraków, Rynek Główny 20. (ans)

Komunikat MO

Postanowieniem Prokuratury Powiatowej dla dzielnicy Kleparz i Grzegorzki w Krakowie został aresztowany Ryszard CIEPIELAK ur. w 1928 r. w Krakowie z zawodu nauczyciel, nigdzie nie pracujący, zam. w Krakowie ul. Wasilewskiego 12 m. 2, który w okresie od 1964 r. do 1966 r. w Krakowie celowo wprowadzał w błąd różne osoby proponując im współpracę i współudział w zyskach w firmie „Matowienie na szanach” wyłudzał niekiedy wysokie sumy pieniężne. Osoby poszkodowane oraz mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o zgłaszanie się w KM MO w Krakowie, ul. Słomińskiego 24, p. 63, tel. 239-21 (w. 292).

PLASZÓW — Energetyki niecałkowite. PODELEŻE — Orłon: Rachunek sumienia (pol., 14 lat) — 18. ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYZURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, NEUROLOGICZNY, OKULISTYCZNY I UROLOGICZNY: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Słomińskiego — tel. 69. Podgórze — tel. 625-50, 657-57. Grzegorzki — tel. 209-01, 205-77. Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70.

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tien). Krakowska 1, al. 29 List. 17, Pstrawskiego 94, N. Huta — al. Rew. Paźdz. 6 (tien).

RADIO

PROGRAM I 5.00 Wład. 5.05 Muz. 5.30 Wład. 5.35 Mel. rozrywk. 6.10 Dzień. 6.20 Gimn. 6.30 Dzień. 6.40 Rekl. 6.50 Wład. 7.01 „Ludzie i marzenia”. 7.30 Dzień. 7.45 Prog. 7.50 Wład. 8.05 Radio-reklama. 8.15 Prog. 8.30 Wład. 8.35 Wład. 8.45 „Błektina sztafeta”. 8.00 Dzień. 8.15 Mel. rozrywk. 8.44 Co przyniesie nowe „Problem”. 9.00 Dla kl. I i II: „Z piosenką

Nauka

WPISY na kursy krefień technicznych: budowlanych, instalacyjnych — konstrukcyjnych, maszynowych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38.

TARNOWI — 17 stycznia otwarcie kursów kwalifikacyjnych czeladniczych i mistrzowskich dla metalowców i elektryków. — Wpisy: Warsztaty Szkoły Zawodowej Szulskiego 21, tel. 21-73. K-301

KURSY — uczwajaczy maszyn, kwalifikacyjne dla metalowców i elektryków, politechniczne, specjalistyczne — pomiarów warsztatowych, gotowania — wylepeków — sporządzenia zalepek, kroju, szycia i modelowania — rozpoczynają zajęcia jeszcze w styczniu br. — Wpisy: TKWP — Jakuba 19 (przecznica Miodowa), telefon 631-41. K-303

KOMUNIKATY

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta ujednolinda zagubione dowody wydania materiałów Wz serii 30576—30600. K-258

PRZETARGI

PTK Biuro Ekonomiczno-Finansowe w Zakopanem, ul. Krupówki 12 — ujednolinda niniejszym ogłoszony w „Gazecie Krakowskiej” w dniu 28 grudnia 1966 r., a wyznaczony na 11 stycznia 1967 r., przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin”, model 51. K-236

WÓZEK WIDLÓWY

akumulatorowy typ WW-12 — fabrycznie nowy, sprzedaje instytucji gospodarczej „CENTROSTAL” RO KRAKÓW, ul. KOPERNIKA 6.

SPRZEDAWCÓW

DO PROWADZENIA SKLEPU FILATELISTYCZNEGO poszukuje na warunkach umowy agencyjnej — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH” i Oddział Rejonowy — w Krakowie, ul. Wiślna 2. Wymagana znajomość zagadnień filatelistycznych. — Zgłoszenia kierować: — „RUCH” — Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 544-79.

Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz szeregu instytucji i organizacji społecznych — ogłosiło VI Ogólnopolski Konkurs Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Celem tego konkursu jest popularyzacja piosenki radzieckiej w najszerszych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży i w szeregach amatorskiego ruchu artystycznego.

Konkurs został zorganizowany na zasadzie trzystopniowej. Najpierw odbędą się eliminacje środowiskowe i powiatowe (do końca stycznia br.), następnie eliminacje wojewódzkie (2 kwietnia 1967 r.), a zakończenie konkursu będzie miało miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w czerwcu bież. roku.

Dla laureatów konkursu organizatorzy przygotowali szereg cennych nagród, m. in. dla zdobywców pierwszych miejsc w eliminacjach wojewódzkich Zarząd Główny TPPR ufundował nagrody w postaci wycieczki do ZSRR. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki TPPR, Kraków, Rynek Główny 20. (ans)

Komunikat MO

Postanowieniem Prokuratury Powiatowej dla dzielnicy Kleparz i Grzegorzki w Krakowie został aresztowany Ryszard CIEPIELAK ur. w 1928 r. w Krakowie z zawodu nauczyciel, nigdzie nie pracujący, zam. w Krakowie ul. Wasilewskiego 12 m. 2, który w okresie od 1964 r. do 1966 r. w Krakowie celowo wprowadzał w błąd różne osoby proponując im współpracę i współudział w zyskach w firmie „Matowienie na szanach” wyłudzał niekiedy wysokie sumy pieniężne. Osoby poszkodowane oraz mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o zgłaszanie się w KM MO w Krakowie, ul. Słomińskiego 24, p. 63, tel. 239-21 (w. 292).

PLASZÓW — Energetyki niecałkowite. PODELEŻE — Orłon: Rachunek sumienia (pol., 14 lat) — 18. ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYZURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, NEUROLOGICZNY, OKULISTYCZNY I UROLOGICZNY: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Słomińskiego — tel. 69. Podgórze — tel. 625-50, 657-57. Grzegorzki — tel. 209-01, 205-77. Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70.

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tien). Krakowska 1, al. 29 List. 17, Pstrawskiego 94, N. Huta — al. Rew. Paźdz. 6 (tien).

RADIO

PROGRAM I 5.00 Wład. 5.05 Muz. 5.30 Wład. 5.35 Mel. rozrywk. 6.10 Dzień. 6.20 Gimn. 6.30 Dzień. 6.40 Rekl. 6.50 Wład. 7.01 „Ludzie i marzenia”. 7.30 Dzień. 7.45